Ner 91. ROK 1836. CZWARTEK 21 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Sotera i Kaia M. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Strzeżymir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27" 6''' 028	† 7°, 0	2''' , 70	Zaden	Pochmurno	
20	12	5 . 875	† 16, 1	3 , 8	Pn. Wschodni słaby	Chmury	Deszcz
	3	5 . 892	† 13, 9	2 , 31	" "	Pochmurno	
	9	5 971	† 7 8	2 . 90	" "	" "	

Część Urzędowa

LOTERYA KRAJOWA.

W 708 ciągnieniu d. 20 Kwietnia 1836 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

26. — 8. — 66. — 62. — 9.

Przyszłe Ciągnienie 709 przypada dnia 27 Kwietnia 1836 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 18 i 19 Kwietnia 1836 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	11	6	10	15	10	—	9	—
— Zyta...	6	—	5	20	5	15	5	6
— Jęczmien:	5	15	5	10	5	—	4	24
— Owsa	4	3	—	—	—	—	—	—
— Grochu.....	8	—	6	—	5	15	—	—
— Jagieł......	16	—	13	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 12 *Marca* 1839 *r.*

Wół ważący mięsa czystego fut. 450 złp. 150; funtów 400 złpol. 135, funt. 350 złpol. 117. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa fut. 350 kosztuje złp. 88; chuda ważąca mięsa fut. 150 kosztuje złp. 46. Cielę średnie ważące mięsa fun. 30 złp. 12 gr. 11. Wieprz średni spaśny kosztuje złp. 74, chudy złp. 45.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

— Z Paryża 8 Kwietnia. —

Na posiedzeniu izby parów przyjęto wniosek do prawa dotyczącego 7½ milionów franków jako dodatek do tegorocznego budżetu dla ministra marynarki, który swoje żądanie dostatecznie usprawiedliwić potrafił. Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych trwało tylko dwie godziny, na którem przyjęto tylko dwa wnioski dotyczące wymurowania nowych dróg na wyspie Korsyce, tu-

dzież zamienienia gościńca od Paryża do Treport na drogę królewską.

Wczoraj przybył z Algieru marszałek Clauzel i miał zaraz posluchanie u króla.

Dotąd trwają obrony o spisek na życie króla obwinionych przed sądem przysięgłych. Pan Berryer obronił gazetę *Quotidienne* i z równym skutkiem broni teraz gazetę *de France*.

Dowiadujemy się z Bordeaux że miasteczko Teste okryło się żałobą: 78 rybaków, których sześciodniowa burza zastała na morzu, zatonęli wraz z sześcią łodziami; 12 było nieżonatych, reszta ojcowie familii w największem ubóztwie zostających. GPS.

— *Z Madrytu 28 Marca.* —

Izba prokuradorów zajmuje się obecnie ułożeniem adresu na mowę od tronu; która, jak się zdaje, wypadnie na korzyść ministrów. Pan Mendizabal doznaje niejakich trudności w utworzeniu nowego ministerstwa; gdyż niektorzy członkowie wzbraniają się wstąpić do gabinetu. Z 186 prokuradorów przybyło dotąd 106, reszta członków nadejdzie nieco później dla okrążenia prowincyi zajętych przez Karlistów; niektórzy musieli się udać przez Lizbonę do Madrytu chcąc uniknąć nieochybnéj śmierci w razie dostania się w ręce fanatycznych powstańców.

Poseł angielski daje częste obiady odznaczające się zwykłym u nich przepychem i zbytkiem, na których bywają ministrowie, posłowie i inne znaczniejsze osoby, tudzież prokuradorowie i procerowie.

W Saragossie zaszły dnia 26 z. m. niespokojności, burzyciele dopuścili się morderstwa na podejrzanych, a dotąd nieosądzonych osobach, które zostawały od niejakiego czasu w więzieniu. GPS.

— *Lizbona 21 Marca.* —

Sprawozdanie kommissyi budżetowéj nie wystawia skarbu publicznego w tak krytycznem położeniu, jak to uczynił p. Campos. Srodki podane przez tęż kommissyą do umorzenia długów krajowych zapewniają przy oszczędności w wydatkach rządowych pomyślniejszą przyszłość. Wszyscy wyglądają z niecierpliwością przybycia xięcia Ferdynanda małżonka królowéj. GPS.

— *Z Londynu 7 Kwietnia.* —

Gazeta *Sidnéj* donosi, że 8 skazanych na zaludnienie nowéj Walii za różne występki i zbrodnie, opanowało statek w zamiarze wydobycia się na wolność; miało się jednak udać kapitanowi pokonać i okuć zbuntowanych i chcących wymordować wszystkich ludzi na okręcie znajdujących się. GPS.

— *Z Sztokolmu 5 Kwietnia.* —

Jest tu spodziewany hr. Potocki, dawniéj mianowany posłem przy dworze lizbońskim, jako cesarsko-rossyjski poseł przy tutejszym dworze. GPS.

— *Bazyleja 4 Kwietnia.* —

Goniec Szwajcarski robi następne uwagi względem klasztorów w Europie: We wszystkich krajach katolickiéj Europy liczono przy końcu zeszłego wieku około 12,000 klasztorów. W roku 1790 sama Portugalia miała ich 520, Hiszpania 3352; Francya 1087, oprócz 14,953 pomniejszych schronień zakonniczych, a Włochy niezliczone mnóstwo mnichów i zakonnic, mianowicie w królestwie neapolitańskiem, gdzie stan duchowny posiadał połowę gruntu prawem własności i pobierał $\frac{2}{3}$ dochodów krajowych. Cesarz Józef II od roku 1781 poznosił powoli mnóstwo klasztorów w swoich krajach dziedzicznych tak, iż przy końcu jego panowania z 882 klasztorów pozostało 669 tylko w całej Austryi. We Francyi 1790 roku wszystkie klasztory zniesiono, a 18,000 mnichom i 30,000 zakonnicom w ich murach mieszczącym się przeznaczono fundusze przez lat kilka, dopókiby nieobmyślili lub nie obrali sobie innego sposobu do życia. Podobnie postąpiono w roku 1803 względem zakonów w państwach Rzeszy niemieckiéj, a w Bawaryi 1810 roku, gdzie 200 klasztorów posiadało połowę wła-

snošci gruntowéj. Prussy poszły za tym przykładem tego samego roku jeszcze, obracając spieniężoną ich wartość na uposażenie funduszów kościelnych, szkolnych i ogólnego schronienia ubogich. Napoleon poznosił klasztory w Polsce i we Włoszech. W Rossyi N. Cesarz Mikołaj powodowany nadużyciami niektóre klasztory poznosił a resztę bardzo ograniczył, zaprowadzając natomiast katolickie Seminarium w Wilnie. W ostatnich 8 latach znikło znowu do 300 klasztorów w Europie; tylko Szwajcarya katolicka licząca niezupełnie 1 milion ludności, ma ich jeszcze 127, zatem 20 razy więcéj od Austryi liczącéj 27 milionów katolików. GSP.

— Ateny 23 Marca. —

Zapał i zgodność wojsk z narodem greckim przy sprężystem działaniu rządu utłumił powstanie wszczęte przez złe myślących pokonawszy ich bandy w kilku potyczkach. Niedobitki rokoszan ratowały się ucieczką i winne swoje ocalenie tylko poblizkiéj granicy i górom sąsiednim, gdzie tymczasowe znaleźli schronienie, dopóki ich nie dosięgnie ręka sprawiedliwości. GPS.

— Stambuł 18 Marca. —

Ośm okrętów liniowych, dwanaście fregat i wiele innych statków już są blizkie zupełnego uzbrojenia. Namik Pasza w towarzystwie admirała angielskiego ma zwiedzić archipelag i inne części morza śródziemnego. Przeszkody jakich doznaje parowa żegluga austryjacka przy ujściu Dunaju będą wkrótce usunięte za wstawieniem się xięcia Metternicha który całą swoję zwrócił uwagę na ten rodzaj żeglugi. GPA.

Uzbrajania w portach francuzkich i angielskich niepokoiły Turcyą; co było powodem że poseł fracuzki admirał Roussin na posłuchaniu Sułtana upewnił, że jego rząd podobnie jak i angielski nie mają zamiaru zakłucić przywróconego pokoju na wschodzie, i że wszystkie zbrojne przygotowania wynikają jedynie z prawidła ostrożności; co uspokoiło W. Portę. Pomimo tego zapewnienia pracują spiesznie nad wzmocnieniem brzegów Bosforu; dokąd wysłano znawców do rozpoznania wszystkich ważniejszych stanowisk obronnych, ażeby nowe pozakładać zamki warowne, i udaremnić tym sposobem każdą możność przebycia ciaśniny do czarnego morza. GPS.

— Rozmaitości —

Pokazuje się, że podanie, jakoby Herschel miał na księżycu postrzedz drzewa, rośliny, ludzi skrzydlatych i t. p. jest zmysleniem. Spekuland księgarz w Hamburgu puscił tę bajeczkę w obieg. Dziennik filozoficzny edymburski zawiera wykaz narzędzi astronomicznych, które Herszel zabrał sobą na przylądek Dobréj Nadziei, ale nic nie wspomina o dalowidzie, którego soczewska miała mieć 24 stóp w przecięciu, jakto znajdujemy w pismie niemieckim w Hamburgu wydanem. Niemożemy z resztą dziś jeszcze wyrzeć, czyli w nauce optyki tak daleko się posuniemy, abyśmy mogli ujrzeć na księżycu żyjące istoty.

Frenologija (nauka o czaszkach) doznała ogromnego wstrząśnienia po smierci swego założyciela Galla. Najstarszy z jego uczniów nie miał nic spiesnieszjego, jak na tychmiast po śmierci swego mistrza zrobić doświadczenie na jego czaszce, którą stosując do wszystkich reguł téj nauki, znaleziono prostym wypadkiem, że Gall musiał być bardzo głupi. Przypuściwszy zaś, że Gall miał rozumną głowę, natenczas nauka jego jest głupią. Jeżeli znowu naukę uznamy za rozumną, natenczas Gall, podług zasad swojéj frenologii, koniecznie był głupim. I tak i tak zawsze niedobrze dla mistrza wypada.

Pewnego dnia rzekł Napoleon do hr. Ludwika Narbonne: Wiem dobrze, że wcpana matka nie lubi mię; Sir, odpowiedział dowcipny hrabia, stan podziwu ku W. Cesarza Mości nie może ją jeszcze do tego usposobić.

Gmach teatralny w pewném prowincyajalném miasteczku zamieniony został na magazin siana. Magistrat tego, po artystowsku myślącego miasteczka, odmieniwszy jednę literę w dawniejszym napisie: *Musis consecratum*, zastósował tenże do nowego przeznaczenia budynku: *Mulis consecratum.*

Gazeta Wiejska następującą czyni uwagę Nakoniec w całych Niemczech jedność przywróconą została. Pierwsze słowo, jakie usłyszysz w całych Niemczech wstawszy rano, jest: kolej żelazna; ostatnie, aż do pozněj nocy jest: kolej żelazna, a każdy prawy Niemiec przynajmniéj raz co noc musi śnić o kolei żelaznéj.

W dzienniku *Revue de Paris* dowodzi Marmier oddawna uznaną prawdę: »Nic nowego nie ma na świecie.» w następujący wielce dowcipny sposób: »Jeden naród, mówi Marmier, »nasladuje własności innego; a te zasady sztuki lub polityki, które nim władają, nie są jego wynalazku, jak mylnie się chełpi; są one dawne i cudze, wzięte z innego czasu i od innego narodu. Średni wiek pożyczał u Włochów, Włosi u Grecyi, Grecya u Egiptu, Egipt u Indyi, Indyje — Bóg wie u kogo. Na tem nam schodzi całe życie, że rozbierając doświadczenia i wiadomości naszych ojców, ciągle tym samym wracamy się torem, w tem samem ciągle kręcimy się kole. Nie przedsiebierzemy nic takiego, coby gdzie indzie już przedsiębranym nie było. Molier wyznaje otwarcie, że dobre pomysły swoje bierze, zkąd może; Kornella natchnęły pieśni Cida; Szekspira dramatyczne powieści Boccacia, te powieści zaś były znowu przekładem starych powieści francuzkich. Milton bierze z włoskiéj komedyi mysl do swojego »Straconego raju,» Walter-Skott przyodziewa tylko stare piosnki ludu, Göthe czerpie z kroniki jakiegoś starego magika, równie jak Rasin, Alfieri, Szyller, i inni z księgi dziejów świata. Takto nic nowego nie wymyslimy, ani przedmiotów do poezyi, ani charakterów, Swiat jestto istny *kolejdoskop*, który podobało się Bogu natrząść myslami rozmajtej barwy. Gdy szkiełko obrócič, nicci się nie pojawi nowego; powstaną tylko nowe kombinacyje, i na temto jedynie, na przeistaczaniu, powiększaniu, połączaniu innych pomysłów z otrzymanym zkąd innąd pierwotnym, zależą twory jeniuszu.» RL.

Doniesienie.

Właściciel wielkiej menażeryi ma zaszczyt zawiadomić iż ją można zwiedzac codziennie od 9 godziny rano aż do 9 wieczór, tudzież że karmienie zwierzat następuje o godzinie 5téj z południa. Że zaś pobyt jego w tutejszéj stolicy trwać będzie tylko do 25 b. m. spodziewa się więc licznych odwiedzin, polecając się łaskawym względom szanownéj publiczności.

Przy Długiéj ulicy pod Nem 130. Dom, zajezdny z gruntem w którym szynk utrzymuje się za zezwoleniem Rządu, jest do sprzedania, ktoby sobie życzył takowy nabydź, zgłosi się do właścicielki na Nowy swiat pod Ner 166.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 18 do 21 Kwietnia.

Maciejowski Wacław, Baczyńska Katarzyna, Krippner Karol, Hambold August, Steinmetz Wilhelm, Nowicki Antoni, Ziemczyński Marcin, Kaminer Jzrael, Rabinowicz Eliasz, z Polski; Schembert Mikołaj, Schultz, Karol Zwilling, oby. Smidowich Jan, Russocki Michał, Bogusz Wiktoryn, oby. Larysz Karol, z Galicyi; Rohr Karol, Winkler Franciszek, Brieger Jan, Löbecke Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Breitenwald August, Katerle Ludwik, Guttenberg Gerla, Lemieszen Jan, z Polski; Janisch Fryderyk, Dynarowski Wicenty, Müller August, Zuber Katarzyna, Barth Gottfried, z Galicyi; Radner Samuel, do Pruss.